

Sygn. akt III Ca 830/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Marcin Rak

SR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko K. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt I C 811/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Magdalena Balion-Hajduk SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 830/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu zasądził od pozwanej K. K. (1) na rzecz powódki S. T. kwotę 2.750 zł / z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2013r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że powódka ponosi koszty procesu w 32 %, a pozwana ponosi koszty procesu w 68% pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana z zawodu jest krawcową i prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w R.. Firma powódki zajmuje się szyciem sukien ślubnych. Powódka i pozwana w dniu 13.02.2013r. zawarły umowę o dzieło polegającą na uszyciu sukni ślubnej G. typu rybka i bolerka zapinanego z tyłu na guziki. Strony ustaliły cenę za wykonanie dzieła na kwotę 2.750 zł, a tytułem zaliczki na wykonanie dzieła powódka otrzymała od pozwanej kwotę 500 zł. Termin realizacji zlecenia został ustalony na koniec marca 2013r. W umowie zostały wskazane wszystkie wymiary pozwanej. Suknie typu rybka są w założeniu wąskie i dobrze dopasowane do ciała.

Odbyły się cztery przymiarki sukni. Pierwszą było zdjęcie miary. Druga przymiarka była w pracowni pozwanej w S.. Podczas drugiej przymiarki obecny był mąż pozwanej W. K.. Suknia nie była jeszcze skończona. Wtedy był uszyty cały wierzch sukni bez podszewki. Powódka mówiła podczas tej przymiarki, że suknia jest ładna i jest zadowolona. Dnia 26.03.2013r. odbyła się trzecia przymiarka, która ukazała konieczność dokonania dalszych poprawek. W trakcie trzeciej przymiarki powódka wychodziła z kabiny. Powódka przymierzała suknię i bolerko czwarty raz w salonie pozwanej przy ul. (...) w R.. Powódka nie wychodziła wtedy wcale z kabiny ani nie siadała podczas czwartej przymiarki. Wtedy również zaistniała konieczność poprawek sukni i bolerka. Pozwana obiecała poprawić górę sukni i jej boki oraz uszyć nowe bolerko. Powódka po czwartej przymiarce musiała wracać do Niemiec, a suknia i bolerko zostały odebrane w dniu 29.03.2013r. w salonie pozwanej przez matkę powódki I. K.. Pozwana w sumie uszyła trzy bolerka, a odebrane zostało jedno. Powódka przymierzyła ostatecznie suknię w Niemczech i stwierdziła, że suknia jest za wąska, a bolerko podchodziło za bardzo do góry i nie dało się zapiąć.

Matka powódki w imieniu powódki zadzwoniła do pozwanej i powiedziała, że suknia dalej nie pasuje. Matka powódki sugerowała pozwanej uszycie nowej sukni i zwrot kosztów. Z pozwaną również rozmawiała osobiście powódka i był poruszany temat uszycia ewentualnie nowej sukni. Dnia 5.04.2013r. powódka złożyła reklamację pozwanej, gdzie odstąpiła od umowy o dzieło z dnia 13.02.2013r. i zażądała zwrotu kwoty 2.750 zł.

Powódka ostatecznie zleciła uszycie nowej sukni ślubnej, a zlecenia podjęła się znajoma krawcowa z Niemiec w miejscowości oddalonej o 324 km od miejsca zamieszkania powódki. Powódka pięć razy jeździła własnym samochodem na przymiarki.

Suknia, będąca przedmiotem umowy z dnia 13.02.2013r., nie została wykonana zgodnie ze sztuką krawiecką. W sukni występują wszelkie możliwe wady i zaniedbania, a zdecydowana większość jest nieodwracalna. Sukni nie można poprawnie ani ubrać ani użytkować ze względu na nieprawidłowy rozmiar (w bieuście i w biodrach o około 2 rozmiary mniejszy, a talii jeden rozmiar). W poprawnie zasznurowanej sukni nie dało się normalnie siadać, kucać i schylać. Fiszby wyginają się i boleśnie wpinają w ciało powódki. Szwy boczne sukni są krzywo zszyte i kręcą się wokół sylwetki. Na końcu sznurowania lekko poniżej bioder szew pionowy środka tyłu jest rozdarty na długości 6 cm. Krawcowa ma obowiązek dopasować luzy odzieżowe na konkretnych partiach ciała, tak żeby miejscami profilowały sylwetkę, a w innych miejscach pozostawiały swobodę. Suknia powinna być dopasowana, ale wygodna. Bolerko było również za ciasne o jeden rozmiar.

Sąd Rejonowy wskazał, że strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie rzeczy ruchomej-sukni ślubnej i bolerka. Powódka jako zamawiająca dzieło, jest konsumentem, a pozwana przedsiębiorcą. Zgodnie z art. 627¹ k.c. : do umowy o dzieło, której przedmiotem jest wykonanie rzeczy ruchomej, zawartej z konsumentem stosuje się przepisy obowiązującej w dniu 13.03.2013r. ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002 nr 141 poz.1176).

Sąd powołał regulacje ustawy z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002 nr 141 poz.1176), zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). W myśl ust. 4 cyt. ustawy do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556-581 k.c. (o rękojmi za wady). Zgodnie z art. 4 ust.1 ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Zgodnie z art. 8 ust. 4 tej ustawy jeżeli kupujący z przyczyn określonych w ust.1 nie może żądać naprawy ani wymiany, albo jeżeli sprzedawca nie

zdola uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy, od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zostały spełnione przesłanki z ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Suknia ślubna i bolerko nie było zgodne z umową o dzieło. Powódka miała prawo od razu odstąpić od umowy, ponieważ naprawa albo wymiana (uszyście nowej sukni i bolerka) narażałaby ją na znaczne niedogodności. Powódka w marcu i kwietniu 2013r. mieszkała w Niemczech i w przypadku szycia nowej sukni przez pozwaną musiałaby przyjeżdżać na przymiarki do Polski, co wiąże się z nadmiernymi kosztami i trudnościami organizacyjnymi. Ponadto Sąd ustalił, że były rozmowy pomiędzy powódką i jej matką z pozwaną na temat uszycia nowej sukni. Należy zatem uznać, że powódka żądała wymiany sukni, czyli uszycia nowej.

Powódka zatem skutecznie odstąpiła od umowy o dzieło z dnia 13.02.2013r. i mogła żądać od pozwanej tego, co świadczyła, czyli kwoty 2.750 zł.

Pozwana złożyła apelację, w której zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że:

- wymiana narażałaby powódkę na znaczne niedogodności, które uprawniałyby powódkę do niezachowania przysługujących selektywnie konsumentowi uprawnień, podczas gdy powódka zamieszkując poza granicami musiała się liczyć z faktem przyjazdu do Polski i dokonaniem przymiarki sukni i naprowadzeniem poprawek,

- powódka wskazywała, że zgadza się na uszyście nowej sukni, podczas gdy powódka zaprzeczyła wymianie sukni na nową i zażądała zwrotu pieniędzy. Pozwana zarzuciła także naruszenie art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że uszyście nowej sukni narażało powódkę na znaczne niedogodności, podczas gdy nawet sama powódka nie powoływała się na takie okoliczności, poza tym Sąd wskazał, iż opinia pierwszej biegłej zawierała nieprawidłowości, a uznał opinię drugiej biegłej, która powoływała się na pierwszą opinię i podzielała jej wnioski. Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jak również rozważania prawne tego Sądu i unikając zbędnych powtórzeń, przyjmuje je za własne.

Zarzuty apelacji są chybione. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zgromadzonego materiału, która nie narusza dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są więc właściwe.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że powódka zawierając umowę z pozwaną liczyła się z obowiązkiem przyjazdu do Polski i dokonaniem przymiarek i była w tym celu u pozwanej czterokrotnie. Nie można natomiast oczekiwać od powódki, aby przewidywała, że suknia zostanie źle uszyta i będzie musiała przyjeżdżać z Niemiec jeszcze kilkakrotnie w celu uszycia nowej poprawionej sukni. Takiej okoliczności powódka zawierając umowę z pozwaną już przewidywać nie musiała i nie mogła. Suknia po ostatniej przymiarce miała zostać ostatecznie poprawiona i jak wynika z materiału dowodowego ostateczny efekt nie był zgodny z umową. Suknia miała złe rozmiary, była za mała o dwa rozmiary w biuście i biodrach, a o jeden rozmiar w talii, bolerko wcale nie dało się zapiąć i było za krótkie. Całość była uszyta niestarannie, krzywo i wbrew sztuce krawieckiej. Jak wynika z opinii biegłej, która Sąd podzielił suknia zawierała szereg istotnych wad, a to poza złym rozmiarem nie dało się w niej siadać, schylać czy kucać, fiszbiny boczne wyginały się wówczas i wbijały w ciało powódki, szwy boczne były krzywe i kręciły się wokół

sylwetki, szew na plecach na końcu sznurowania rozdarł się na długości 6 cm. Drapowanie tyłu sukni powstało na skutek łączenia ścinków tkaniny ok. 25-50cm, łączonych ze sobą klejem na taśmie termicznej, klej w większości się nie rozpuścił i nie połączył elementów, w skutek czego wierzch w wielu miejscach się pruje, tył sukni jest asymetryczny. Przy tak wielu wadach jest oczywistym, iż nie było możliwe przywrócenie tej sukni do stanu zgodnego z umową. Konieczne byłoby uszycie nowej sukni, co z uwagi na okoliczność, iż powódka nie mieszka w Polsce łączyłoby się z nadmiernymi kosztami i narażałoby powódkę na znaczne niedogodności, co na mocy art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002 nr 141 poz.1176), uprawniało powódkę do odstąpienia od umowy. Nie jest także słuszny zarzut dotyczący opinii biegłej. Sąd Rejonowy ostatecznie uznał, iż nie weźmie pod uwagę pierwszej opinii, ponieważ biegła nie zawiadomiła o oględzinach sukni obu stron i dopuścił dowód z opinii kolejnej biegłej. Powoływanie się przez biegłą na wnioski zawarte w opinii pierwszej biegłej w żaden sposób opinii tej nie dyskredytuje. Sąd pierwszą opinię odrzucił bowiem nie ze względów merytorycznych, ale formalnych. Ponadto biegła dokonała w ostatecznej opinii, przyjętej przez Sąd Rejonowy za podstawę ustaleń, samodzielnych ustaleń i wywiodła samodzielne wnioski, na marginesie jedynie wspominając iż podziela wnioski zawarte w pierwszej opinii.

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podst. art. 98 i 108 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, a złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 600zł.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Magdalena Balion-Hajduk SSO Marcin Rak